

Lukratywne kontrakty dla „Solidarności”

21 maja 2018

Spółka prowadzona przez bonzów z „Solidarności” otrzymuje od Poczty Polskiej lukratywne kontrakty na szkolenia – poinformowało Radio Zet. To kolejna kompromitacja związkowej biurokracji u publicznego dostawcy. Wcześniej „Solidarność” sabotowała protesty pracownicze w firmie.



„Żółte związki zawodowe nas nie reprezentują. Ich przyjaciele to kadra kierownicza, nie szary pracownik” – mówili pracownicy Poczty Polskiej podczas listopadowych protestów w 2017 roku. Listonosze domagali się wówczas podniesienia płac o 1000 zł oraz zwiększenia zatrudnienia w spółce. Przeciwno sobie mieli nie tylko zarząd firmy, ale również „Solidarność”, która uznawała ich postulaty za „niebezpieczne dla stabilności Poczty Polskiej”.

Teraz dowiedzieliśmy się, jakie są priorytety związkowych przywódców z pocztowej „Solidarności”. Okazuje, że się w ubiegłym roku założyli spółkę, która następnie świadczyła usługi szkoleniowe dla Poczty Polskiej. 100 proc. udziałów w tym podmiocie posiadają właśnie przedstawiciele elity

Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej Region Mazowsze.

Warto pamiętać, że w sierpniu 2017 roku przewodniczący tej struktury, Bogumił Nowicki w rozmowach z mediami wyjaśniał, że celem działalności spółki jest „możliwość zarobienia dodatkowych godziwych pieniędzy członkom związku”. Wspomniał też, że firma prowadzi rozmowy w sprawie zawarcia kontraktów z „dwoma potężnymi graczami na rynku polskim w zakresie szkoleń i redystrybucji”. Teraz już wiemy, że jednym z tych graczy jest Poczta Polska.

Co na to przedstawiciele publicznej spółki? Uważają, że wszystko jest w porządku. „Wskazana firma została wybrana spośród oferentów zgodnie z wewnętrznym regulaminem zamówień w Poczcie Polskiej S.A. i współpracowała z nami prowadząc specjalistyczne szkolenia. Jednocześnie chcę zaznaczyć, że większość szkoleń w zakresie kompetencji pracowniczych, w tym produktowych i sprzedażowych, prowadzą nasi trenerzy wewnętrzni. Tylko szkolenia specjalistyczne zlecane są firmom zewnętrznym” – powiedziała dla Radia Zet rzeczniczka prasowa Poczty Polskiej S.A. Justyna Siwek.

Głowę w piasek chowa również Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność, której rzecznik, Marek Lewandowski uważa, że „Komisja Krajowa nie jest zwierzchnikiem tylko zapleczem pocztowej solidarności”. Dodaje również, że centrala nie musi być informowana o tego typu inicjatywach gospodarczych członków swoich struktur.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: Zuzanna Kochel

Źródło: Strajk.eu